

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

## Tragiczna śmierć króla

### Władca belgów, Albert I, zginął w górach, rozbijając się o skały Cały świat składa hołd ukoronowanemu bohaterowi



król Albert

BRUKSELA, 18 II. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).  
DZIŚ NAD RANEM PODANO TU URZĘDOWĄ WIADOMOŚĆ O ŚMIERCI KRÓLA ALBERTA, KTÓRY ZGINĄŁ W GÓRACH.

BRUKSELA, 18 II. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).  
Korespondent Wasz dowiadyduje się

BLIŻSZYCH SZCZEGÓŁÓW śmierci króla Alberta belgijskiego.

Król Albert w dniu wczorajszym udał się na wycieczkę samochodową do Marche le Dames. Królowi towarzyszył jedynie służący, który siedział w tyle samochodu, gdyż

**KRÓL WŁASNORĘCZNIE PROWADZIŁ MASZYNĘ.**

Król wyjechał w góry Ardeny, celem zrobienia wycieczki w stronę Namuru. Po przyjeździe do Marche le Dames król pozostawił samochód pod opieką służącego i polecił mu czekać na swój powrót. Gdy nieobecność króla przedłużała się, służący zaalarmował władze miejscowe oraz zamek królewski w Brukseli. Wszczęto natychmiast

**POSZUKIWANIA,** w których brało udział sto kilkadziesiąt osób z pochodniami oraz oddział policji, który rakietami usiłował wskazać królowi drogę powrotną. Poszukiwania nie trwały długo. Około godziny 2,30 znaleziono w wozie zwłoki królewskie. Król miał głęboką ranę w głowie i jak stwierdzili lekarze

#### ŚMIERĆ NASTĄPIŁA NATYCHMIAST

Istnieje przypuszczenie, że król Albert wracał już z powrotem do auta i przechodząc przez niebezpieczne skaliste miejsce potknął się i runął do wąwozu.

Zwłoki owinięte sztandarem belgijskim zostały przytransportowane do zamku w Laeken, dokąd jeszcze w nocy

#### PRZYBYŁ CAŁY RZĄD Z PREMIJEREM NA CZELE.

Premjer połączył się natychmiast telefonicznie z następcą tronu, księciem Leopoldem, który przebywa w Szwajcarii i powiadomił go o tragicznej śmierci ojca jego. Książę Leopold zapowiedział swój natychmiastowy powrót do kraju.

O godz. 6.30 rano premjer udał się do apartamentów królowej i początkowo powiadomił ją, że

#### KRÓL ALBERT ULEGŁ WYPADKOWI

Po stopniowym przygotowaniu królowej, powiadomiono ją o wielkim nieszczęściu, jakie spotkało Belgię.

#### Akt śmierci

BRUKSELA, 18 II. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

W pałacu o godz. 9 rano dokonano urzędowego aktu śmierci króla Belgii.

Akt podpisał min. sprawiedliwości Janson. W międzyczasie również drogą telefoniczną powiadomiono drugiego syna króla Alberta, który bawił w Ostendzie. W godzinach przedpołudniowych przybył on do stolicy.

Odbyte posiedzenie rady ministrów otoczone jest tajemnicą. Uchwały rady gabinetowej będą ogłoszone dopiero po powrocie następcy tronu.

Władzę wykonawczą do czasu koronacji nowego króla sprawować będą ministrowie.

#### Belgia w żałobie

BRUKSELA, 18 II. (PAT).  
Wiadomość o śmierci króla wywołała w całej Belgii przynębiające wrażenie. Większość dzienników wydała nadzwyczajne dodatki. Na ulicach gromadzą się tysią-

ce osób, komentując tragiczny wypadek.

Przed pałacem króla przeciąga ją tysięczne delegacje, które składają kondolencje. Odwołano zabawy i przedstawienia w teatrach i kinach.

W niedzielę o godzinie jedenastej rano odbyło się drugie posiedzenie gabinetu.



Następca tronu Leopold wraz ze swą małżonką ks. Astridą

#### Odezwa do ludności

BRUKSELA, 18 II. (PAT).—  
Cała Belgja znajduje się pod wrażeniem tragicznej śmierci króla Alberta. Rząd wydał odezwę do ludności, w której pi-

sze m. in.: „W przededniu 25 rocznicy panowania, w chwili, gdy ojczyzna, którą wyratował, otaczała go miłością i przywiązaniem, licząc bardziej niż kiedykolwiek na jego spokój i niezwykłą mądrość w chwili nadzwyczaj niebezpiecznej, straszny wypadek pozbawił Belgię jej szefa, z którego była tak dumna. Jej pierwszą myślą była myśl o wdzięczności dla króla, jednego następcy swego dziada i wuja, który poświęcił wszystkie swe siły niezwykłej inteligencji i całą miłość swego gorącego serca służbie dla Belgji. Kraj stracił w nim przewodnika, najbar-

dziej zasłużonego obywatela, który zarówno w czasach pokoju, jak i wojny myślał, działał i żył tylko dla niego.

Burmistrz Brukseli wydał również proklamację do ludności.

W Belgji na wszystkich budynkach wywieszono są sztandary, pokryte kirem.

#### Żałoba wśród robotników

BRUKSELA, 18 II. (PAT).—

Wszystkie partje polityczne zo stały głęboko poruszone tragiczną śmiercią króla.

Przywódca socjalistów Van derwelde oświadczył w wywiadzie, udzielonym prasie, że dla króla Alberta posiadał głęboki

szacunek, przechodzący w prawdziwą przyjaźń.

Wyraził żal, że nagła śmierć króla nastąpiła właśnie w tak ciężkiej chwili. Przypuszcza jednak, że nowy król będzie postępował śladami ojca. W zakończeniu przywódca drugiej międzyn. rodówki oświadczył, że śmierć króla Alberta porządziła całą ludność robotniczą w żałobie.

#### „Le roi est mort, vive le roi“

BRUKSELA, 18 II. (PAT).—

Dziś o godz. 17 do Brukseli przybył następca tronu ks. Leopold. Na dworcu oczekiwał go cały gabinet ministrów w komplecie, który wyraził mu zbiorowo kondolencje.

W ciągu najbliższych 8 dni książę Leopold zostanie proklamowany królem Belgji.

BRUKSELA, 18 II. (PAT).—  
Stacje radiowe w Belgji zawiesiły cały program muzyczny podając jedynie wiadomości związane z tragicznym wypadkiem.

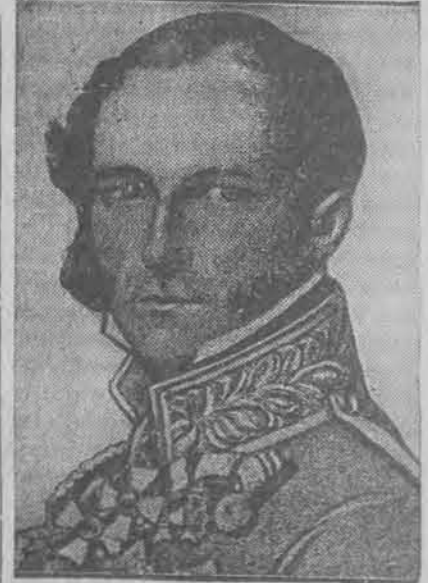
„Le roi est mort, vive le roi“ — taką zapowiedzią zakończył swój program belgijskie stacje radiowe.

#### Przeniesienie zwłok

BRUKSELA, 18 II. (PAT).—  
W poniedziałek, w godzinach wieczornych ciało króla przeniesione zostanie z jego rezydencji w Laeken do zamku w Brukseli. Szpalier wzdłuż całej drogi tworzyć będą zwiazki kombatantów.

#### Życiorys

Zmarły tragicznie król belgijski Albert I urodził się dnia



Leopold I, pod którego władzą utworzyło się przed stu laty królestwo belgijskie

8 kwietnia 1875 roku, jako drugi syn księcia Filipa flandryjskiego i księżny Marji z domu von Hohenzollern. Na tron wstąpił w grudniu 1909 roku po śmierci swego stryja króla Leopolda II.

Król Albert I był żonaty z księżną Elżbietą bawarską, którą zaślubił w 1900 r. Następcą tronu, najstarszy syn, książę Leopold, urodził się w roku 1900. Jest on żonaty z księżniczką szwedzką Astrid.

Król Albert I podczas wojny światowej dowodził osobiście armją. Dawał dowody niezwykłego męstwa, obierając kwatery zawsze w pierwszej linii okopów. Żył na froncie życia żołnierza, własnym męstwem zagrzewając naród do wytrwania i do wspólnego wysiłku w chwilach ciężkich. Dzięki męstwu i nieugiętości zdobył sobie w narodzie ogromną popularność i miłość, graniczącą z uwielbieniem i kultem bohatera.

Zmarły król był człowiekiem nawskroś liberalnym.

#### Kondolencje Polski

WARSZAWA, 18 II. (PAT).  
Pan prezydent R. P., prof. Ignacy Mościcki na wiadomość o tragicznej śmierci króla Belgów Alberta I wystosował na-

(Dalszy ciąg wiadomości na stronie 3-ej)

# Tragedja francuska

## Spółeczeństwo demokratyczne wyruszyło w awanturniczą podróż do nieznanych brzegów

PARYŻ, w lutym.  
Krzyżano, wymachiwano rękami, wołano o rząd czystych rąk, domagano się ukarania „złodziei”, wołano o „porządek i wolność”, z istną pogardą śmieci rzucano się pod kopyta koniekie żandarmerji, sztyletowano policjantów, ponosząc jednocześnie śmierć od ich kul; w Paryżu była rewolucja. Dlaczego? Trudno to powiedzieć, nie wiedząc tego napewno demon stranci na bulwarach, nie chce tego wyjaśnić, lub nie potrafi, prasa, utrzymywana przez potężne zakulisowe czynniki. Ale każdy wie, przeciwko czemu zwraca się rewolucja studentów, dekorowanych starszych panów i sklepikarzy, przeciwko parlamentarizmowi, przeciwko liberalnemu socjalizmowi, przeciwko tej starej pogodnej republice przyjaźni z pałacem Burbońskiego, przeciwko republice, w której wszystko zawsze tak interesująco się przesuwało i przesuwać dawało, pozostając wkońcu jednak tak uspokajająco na tem samym miejscu. Zmierzach trzeciej republiki rozpoczyna się, powstanie przeciwko niej wybuchło w szeregach jej najbardziej zwolenników, w szeregach konserwatywnych rewolucjonistów. Program tej rewolucji jest jeszcze nieokreślony, niewyraźnie zarysowują się również siły społeczne, które tę rewolucję uruchomiły, ale kierunek jest wyraźny, dąży się do utrzymania istniejącego porządku gospodarczego i społecznego i właśnie w tym celu chce się przeprowadzić zasadnicze przewroty konstrukcji państwa. A jednocześnie chce się osiągnąć jeszcze coś innego, co jest równie ważne, a może nawet ważniejsze, a mianowicie wzmocnić państwo francuskie w obliczu faszystowskich Niemiec.

Jak będzie wyglądał faszyzm francuski, jeśli nastąpi, tego nikt dzisiaj wiedzieć nie może. Ale będzie on w równym stopniu typowo francuski, jak hitlerizm jest pruskoniemiecki, a państwo korporacyjne typowo włoskie. Chwilowo brak jeszcze francuskiemu faszyzmowi bardzo istotnej cechy: partji, która dąży do monopolu politycznego, posiadając odpowiedzialność przywódcę. Prace w tym kierunku są negatywnie skuteczne: otrzymują one bodźca w rozczarowaniu na widok dzisiejszej formy państwa.

Chwilowo przeżywamy tutaj w Paryżu tylko intermezzo, ale intermezzo bardzo zamienne. Porównuje się rząd Gastona Doumergue'a z rządem bloku narodowego, który utworzył Poincaré w r. 1926 w obliczu katastrofy. Ówczesna kombinacja rządu wa miała jednak za podstawę szlachetny związek dwóch róż-

norodnych czynników politycznych, radykalnych socjalistów i prawicy; rząd Poincarégo był rządem parlamentarnym. Doumergue utworzył gabinet o charakterze wyraźnie pozaparlamentaryjnym. Lewica mieszczańska skapitulowała przed reakcją i jej pozaparlamentaryjnymi podparciem; bardzo możliwe, że w ten sposób zteżgnowała z władzy na dość długi okres czasu. I w ten sposób republika parlamentarna, która wyszła z walk drejfusowskich, i okrzepła, dzięki ciężkim zmaganiom Waldeck-Rousseau i Combesa przeciwko wielkomieszczańskim militarystycznym i klerykałnym zakusom, ta republika straciła swoją istotną podstawę.

Ale analogje mylą; tylko beznadziejni optymiści mogą dzisiaj marzyć o klerykałnej republice Melina i Dupuy'a. Społeczeństwo francuskie wyruszyło w awanturniczą podróż do nieznanych brzegów. Działają potężne klikki, które

wyzyskują tę podróż dla swych ciasnych celów, istnieje wielkie niebezpieczeństwo, że naród francuski pewnego dnia obudzi się w tych samych łańcuchach, które już noszą dwa narody w Europie: Niemcy i Włosi.

Doświadczenie, jak wiadomo, nie uczy niczego; front socjalistyczny jest we Francji tak samo rozbity, jak był przed katastrofą w Niemczech. Komuniści walcą przy pełnym braku odpowiedzialności wyłącznie przeciwko socjalistom, socjaliści w decydującym momencie nie znajdują dość energii do działania. Front socjalistyczny już znajduje się w defenzywie, wróg narzuca mu sposób postępowania. Sytuacja strategiczna w budzącym grozę cieple zmienia się w ciągu tych nielicznych dni na niekorzystną socjalistom. Przed kilkutygodniami mówiono jeszcze o kampanji, której celem był przejęcie władzy i socjalistyczna przebudowa społeczeństwa.

Wedle wydanej w swoim czasie instrukcji burmistrza Seitzla, w razie wybuchu rozruchów, funkcjonariusze gminni mają się uzbroić.

**Przewodn.:** Czy pan także strzelał?

**Osk.:** Raz jeden oddałem strzał ku klatce schodowej.

**Przew.:** Inż. Huntner ostrzegł pana przedtem?

**Osk.:** Tak.

**Przew.:** Miał pan jeszcze sposobność zaniechania swego zamiaru.

**Osk.:** Tej sposobności właśnie zaniedbałem. Oświadczyłem dyrektorowi straży pożarnej, że nie możemy się cofnąć, bo słońce na rewolucyjnej platformie.

Gdy nas ponownie wezwano do złożenia broni, było już zapóźno. Policja odejęła odwrot.

**Przew.:** Dlaczego pan się poddał policji?

**Osk.:** Bo nas było zamało!

**Przew.:** A gdyby was było więcej, czy nie bylibyście się poddali?

**Osk.:** W tym wypadku oczywiście nie.

**Mielistmy do dyspozycji tylko 60 ludzi,**

a z tego tylko część była uzbrojona.

**Przew.:** Pan był zdania, że rewolucja wybuchła?

**Osk.:** Czekaliśmy na posiłki i liczyliśmy na nie. Nie przyszły.

**Wyrok:** Georg Weissl został skazany na śmierć przez powieszenie, uznany winnym udziału w rozruchach.

dzisiaj socjaliści znajdują się już zepchnięci na brzeg obrotu swobod mieszczańskich. Gdzie znajdują się jutro?

Jeśli faszyzm zwycięży we Francji, to temsamem pokona on Europę. Niejeden przyjaciel „stabilizacji za wszelką cenę” ujrzy w tem może jedną możliwość powrotu w Europie „porządku i bezpieczeństwa”; ententa między Paryżem i Berlinem byłaby w tym wypadku hasłem dla reakcji światowej. Kto wie? Dla dzisiejszej polityki europejskiej

oznacza zwycięstwo reakcji we Francji przedewszystkiem osłabienie roli i poważania, jakim się ten kraj cieszy w ubogich resztkach demokratycznej Europy. Środkowo-europejskie konsekwencje nie węgają żadnej wątpliwości i już jesteśmy świadkami początków ich realizacji. Na dłuższą metę oznacza porażka demokracji i socjalizmu we Francji zupełnie nowa konstytucja w polityce światowej.

G. B.

## Sąd nad inż. Weisslem

### Dzielny rewolucjonista mężnie się zachowywał i spokojnie przyjął barbarzyński wyrok

WIENI, 17 lutego. — Od środy działają na terenie całej republiki austriackiej sądy doraźne. Jako jeden z pierwszych zasiadł na ławie oskarżonych, dowódca straży pożarnej w XXI obwodzie inż. Georg Weissl, urodzony we Wiedniu w 1899 roku, tam przynależny, bezwyznaniowy, przedtem wyznania rzymskokatolickiego, żona i ojeiec czteroletniego dziecka.

ukończył technikę wiedeńską i był słuchaczem wydziału filozoficznego uniwersytetu wiedeńskiego. Podczas wojny światowej służył w pułku Deutschemistrów, po wojnie został przyjęty do miejskiej straży pożarnej i ostatnio pełnił obowiązki dowódcy straży Floridsdorfu. Silnej budowy mężczyzna, średniego wzrostu, o energicznym wyrazie twarzy i bujnej czarnej czuprynie spadającej na czoło.

Stoi przed sądem widocznie opanowany, jakkolwiek nie spokojny błysk w oczach zdradza wzburzenie. Odpowiada spokojnie i przyznaje się do zarzuconego mu czynu.

Wedle aktu oskarżenia, inż. Weissl pozostaje pod zarzutem uzbicia szeregów straży pożarnej w Floridsdorfu, z których część stawiała opór wojskom rządowym i ukryła się w piwnicy zabudowań straży. Doszło oczywiście do starcia.

Oskarżony poczuwa się częściowo do winy. Nie wie, gdzie o zarządzeniu sądów doznał wiadomości, że

Przew. — Czy pan zrozumiał sentencję wyroku.

Osk. (donośnym głosem): — Tak jest.

Przew. Wyrok ten jest prawomocny i nie przysługują przeciw niemu żadne środki prawne. Także prośba o ulaskawienie nie ma mocy wstrzymującej. Zawiadamiam pana, że w myśl ustawy, wyrok śmierci ma być wykonany do dwóch godzin po jego ogłoszeniu. Może panu udzielić jeszcze jednej godziny.

Osk. Proszę o nią.

Przew. Czy życzy pan sobie spowiednika?

Osk. Nie. (Zlekka się skłania sądowi i zostaje wyprowadzony z sali rozpraw).

Wyrok, jak wiadomo, wykonano.

## Wilhelm podżega do buntu przeciwko Hitlerowi

BERLIN, 18 lutego. Organ posła narodowo-socjalistycznego hr. Reventlowa „Reichwart” oskarża b. cesarza Wilhelma o podżeganie oficerów dawnej armji do zdrady stanu.

Pismo ogłasza treść telegramu dziękczynnego, wysłanego przez b. cesarza w dniu 22 listopada ub. roku do krajowego oddziału bawarskiego niemieckiego związku oficerów. W depeszy tej były kaiser podkreśla, że Rzesza niemiecka może powrócić do swej dawnej

potęgi i chwały jedynie jako monarchja. Zarówno tron cesarski, jak i trony poszczególnych państw Rzeszy winny być ponownie obsadzone. Hasłem organizacji musi być: „Na przód! Za Boga, króla, cesarza i Rzeszę!”

Hr. Reventlow nazywa pismo to otwartym wezwaniem do zdrady stanu i mieszaniam się w wewnętrzne sprawy Niemiec. Były monarcha nie chce się pogodzić z faktem, że rola jego skończyła się bezpowrotnie.

## Przeciwko współpracy z reakcją

### wypowiadają się we Francji wszyscy socjaliści i radykałowie

W życiu parlamentarnym Francji zaszły dwa posunięcia parlamentarnego Francji zaszły wczoraj dwa posunięcia, świadczące nader jasnym i silnym jego wzburzeniu. Mianowicie pod przewodnictwem neo-socjalisty Compère Morela

powstała grupa obrony wolności republikańskiej i swobód demokratycznych.

Grupa ta, do której zaliczyło się 130 osób, ma rozwinąć w kraju propagandę

przeciwko koncepcji rządu jedności narodowej.

Łącznie z tem rozesłała się pogłoska o bliskim ustąpieniu z rządu socjalisty ministra Marqueta.

Również mobilizację opinji przeprowadza stronnictwo radykalne. Egzekutywa tej partji rozesłała wczoraj okólnik, zwołując kongres radykałów na 10 marca.

Na pierwszym miejscu porządku dziennego znajduje się sprawa

wycofania ministrów stronnictwa radykalnego z rządu Doumergue'a.

Na tle tego punktu należy przewidywać w stronnictwie ewentualność rozłamu, gdyż część posłów stoi na stanowisku współpracy z rządem.

Należy stwierdzić, że w życiu wewnętrznym Francji zachodzą głębokie przemiany, które w ciągu kilku najbliższych miesięcy spowodują niejeden jeszcze wstrząs.

# Niewidzialny człowiek

wg. głośnej powieści H. G. Wellsa

Najbliższy przebieg kina „Palace”

# Tragiczna śmierć króla

## (Dokończenie)

Śledzące depezy kondolencyjne:

**Jej Królewska Mość Elżbieta królowa Belgów.**

**Bruksela.**

Proszę Waszą Królewską Mość o przyjęcie w jej wielkim smutku wyrazów czci i głębokiego współczucia, do których przyłącza się cały naród Polski, dzieląc żalobę szlachetnego narodu belgijskiego, który poniósł tak wielką stratę przez tragiczną i niespodziewaną śmierć swego bohaterskiego monarchy.

(—) Mościłki.

**Jej Królewska Mość Leopold III-ci, król Belgów**

**Bruksela.**

Głęboko wstrząsnął tragicznym wypadkiem, który położył kres bohaterskiemu i pełnemu chwały życiu Jej Królewskiej Mości króla Alberta i który jednocześnie pogrzewał Belgię w tak okrutnej żalobie, spieszę wyrazić Waszej Królewskiej Mości w imieniu narodu polskiego wyrazy najgłębszego współczucia.

(—) Mościłki.

**WARSZAWA, 18 II (PAT).** Minister spraw zagranicznych Beck po otrzymaniu wiadomości o śmierci króla Belgów Alberta I, wystosował na ręce ministra spraw zagranicznych Belgii depezę kondolencyjną

## W konsulacie

**WARSZAWA, 18 II (PAT).** Dziś w godzinach południowych minister spraw zagranicznych Józef Beck w towarzystwie dyrektora protokołu dyplomatycznego p. Romera złożył osobiście kondolencję w poselstwie belgijskim z powodu zgonu króla belgijskiego Alberta I.

**BRUKSELA, 18 I. (PAT).** Poseł R. P. w Brukseli Jackowski na wiadomość o śmierci króla złożył kondolencję królowej, następcy tronu i premierowi belgijskiemu.

## Żałobna audycja

**WARSZAWA, 18. 2. (PAT).** W dniu dzisiejszym polskie radio nadało o godz. 21 krótką specjalną audycję, poświęconą tragicznej śmierci króla Belgów Alberta I. Na audycję złożyło się przemówienie red. St. Poraję, poczem wykonano belgijski hymn narodowy.

## Żal we Francji

**PARYŻ, 18. 2. (PAT).** Tragiczna śmierć bohaterskiego króla Belgów wywarła w Paryżu olbrzymie wrażenie.

Pierwsza wiadomość nadeszła tu w formie lakonicznej o godz. 5 ra-

no, już po wyjściu dzienników porannych, to też paryżanie dowiedzieli się o szczegółach katastrofy dopiero z pierwszych emisji radiowych.

Prasa południowa przyniosła duże wiadomości.

Poruszenie opinii publicznej jest

tem większe, że król Albert CIESZYŁ SIĘ W CAŁEJ FRANCJI NIEZWYKŁĄ POPULARNOŚCIĄ i pozostawał w serdecznych stosunkach nie tylko z prez. republiki, ale i z szeregiem wybitnych osobistości wojskowych, politycznych i kulturalnych.

W grudniu r. ub. król Albert, który często przyjeżdżał do Paryża, przewodniczył na dorocznym obiedzie znanego miesięcznika „Revue de Deux Mondes”.

Prasa popołudniowa i wieczorna podaje tyciorysy zmarłego króla, podkreślając jego bohaterską rolę podczas wojny. Marszałek Petain po otrzymaniu bolesnej wiadomości oświadczył: Dzięki wzniósłemu zaletom duszy, szlachetna postać rycerskiego króla już przeszła do legendy. Albert I pozostawił w historii wspomnienia wielkiego króla.

**RZĄD FRANCUSKI NAKAZAŁ W CAŁEJ REPUBLICE WYWIESZENIE NA GMACHACH PANSTWOWYCH FLAG, SPUSZCZONYCH DO POŁOWY MASZTU.**

## Prez. Lebrun na pogrzebie

W ambasadzie belgijskiej w Paryżu złożyli natychmiast kondolencje: przedstawiciel prez. Lebruna oraz minister spraw zagranicznych Barthou. Minister spraw wojskowych marszałek Petain ogłosił deklarację, sławiącą wielkość króla Alberta, który zostawił po sobie w historii imię wielkiego króla i szlachetnego rycerza okrytego legendarną chwałą.

**Z POWODU ŚMIERCI KRÓLA ALBERTA RZĄD FRANCUSKI POSTANOWIŁ OGŁOSIĆ ŻALOBĘ NA OKRES JEDNEGO MIESIĄCA.**

Premjer Doumergue w towarzystwie ministrów bez teki Herriota i Tardieu udał się do Brukseli, by złożyć hołd zwiłkom królewskim.

**PREZYDENT LEBRUN Z MINISTRAMI BARTHOU I MARSZ. PETAIN WEZMĄ UDZIAŁ W POGRZEBIE KRÓLA BELGÓW.**

## Wrażenie w Anglii

**LONDYN, 18. 2. (Tel. wł.).** — Śmierć króla Alberta wywarła w Anglii nieopisane wrażenie. Król belgijski był wśród Anglików, poza królem Jerzym, najpopularniejszym monarchą. W roku 1921 mianowany został marszałkiem polnym armii brytyjskiej i honorowym dowódcą armii szkockiej. Zmarły odwiedził często Anglię, mając tam wielu bliższych przyjaciół. Dzieci króla kształciły się w Eton. Na wieść o śmierci, król Jerzy ogłosił dwutygodniową żalobę dworu królewskiego, a w szeregu kościołach odprawiono specjalne modły.

W związku z tragicznym wypadkiem przypominają w Londynie, że w podobny sposób zmarł w roku 1925 król szkocki Aleksander III, który jadąc konno wzduż skalistego wybrzeża Fife spadł ze skały w przepaść.

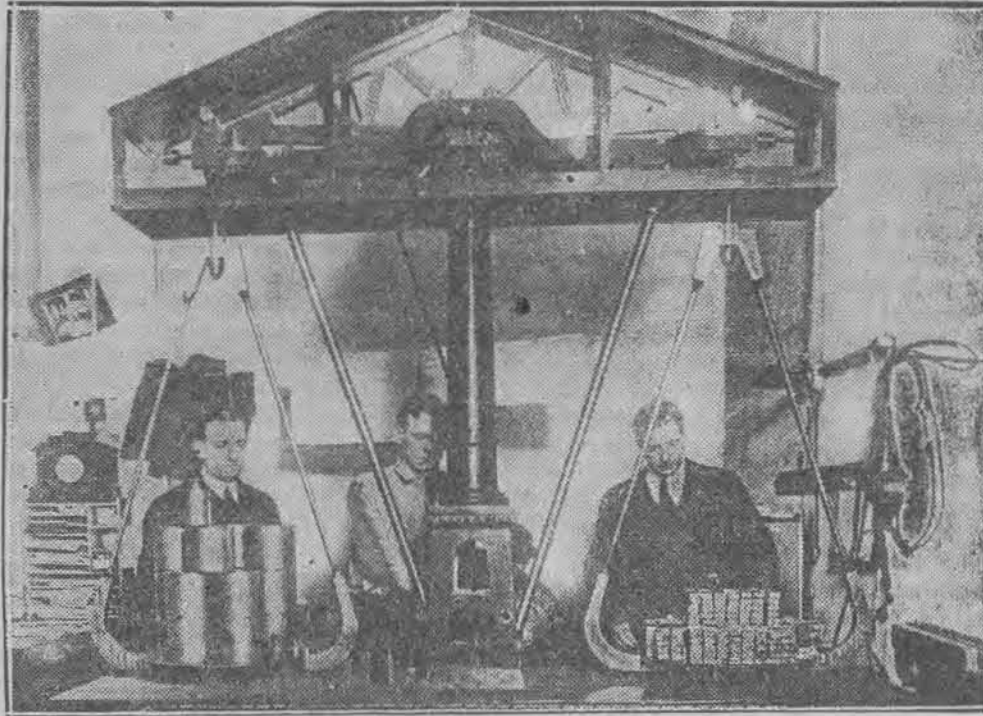
## Król włoski i Mussolini kondolują

**RZYM, 18. 2. (PAT).** — Na wieść o tragicznej śmierci króla Alberta belgijskiego, król Wiktor Emanuel wystosował depezę do następcy tronu i królowej Elżbiety, wyrażając głęboki ból i kondolencje. Na zamku królewskim flagi opuszczono do połowy masztu.

Również Mussolini wystosował depezę kondolencyjną.

**LECZNICA**  
PRYWATNA  
**D-ra Z. RAKOWSKIEGO**  
dla chorych na  
**USZY, NOS i GARDŁO**  
Przyjmuje chorych przychodzących i stałych (na operacje i t.d.)  
**Piotrkowska 67** Tel. 127-81  
od 11 — 21 5 — 8

## Ameryka kupuje złoto



Urzednicy skarbu St. Zjednoczonych ważą na specjalnej wadze kruszec przybyły z Europy.

## Projekt funduszu przeciwpożarowego i jego katastrofalne skutki dla zakładów ubezpieczeń

Na warsztacie sejmowej komisji administracyjnej znajduje się już rządowy projekt ustawy o ochronie przed pożarami i innymi klęskami żywiołowymi.

Požary w każdym kraju niszczą rokrocznie znaczny odsetek majątku narodowego. Tem większą klęską są one u nas, gdyż w Polsce budownictwo ogniotwale jest jeszcze mało rozwinięte, a uświadczanie ludności co do metod systematycznej walki z klęską pożarów pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Dość powiedzieć, że w roku 1928 było w Polsce 10.548 pożarów a w latach następnym — dzięki wyjątkowo suchym miesiącom letnim — liczba ta wzrosła do 15,621 i 17,370. Inicjatywa rządu podjęcia energicznej walki z tą masową plagą zasługuje więc niezawodnie na uznanie i szybką realizację.

Ważnym instrumentem walki z pożarami, obok przepisów administracyjnych - budowlanych, jest uświadczanie i jaknajszersze warstwy akcji propagandy na rzecz ubezpieczenia. Tylko powszechne ubezpieczenie od ognia daje w rezultacie ten skutek społecznie dodatni, że straty spowodowane pożarem nie

wytysają pogorzelnicy kija żebraczego, nie rujnują bezapelacyjnie danego warsztatu produkcji rolnej, czy przemysłowej, lecz rozkładają się między dany zakład ubezpieczeń i ogół ubezpieczonych.

Obok tych form walki biernej z pożarami i ich skutkami istnieje forma czynnej walki: straże pożarne. Mają one w Polsce chlubną tradycję, a siecią swą pokryły cały kraj. Jeżeli chroma ich wykształcenie i wyposażenie techniczne, jeżeli są polacie kraju, w których sieć ta jest zbyt rzadka winna tego stanu rzeczy leży w naszych rękach finansowych jakimi dysponuje nasze pożarnictwo.

Rządowy projekt ustawy opiera walkę z pożarami przedewszystkiem na sprawach pożaru. Obmyśla również środki finansowe na rozbudowę i techniczne zaopatrzenie straży.

I w tym — najważniejszym może — punkcie projektu ustawy nasuwa bardzo silne zastrzeżenia ciężar utrzymania straży przerzucony ma być w znacznej części na twarzystwa ubezpieczeń. Przeznaczać one mają na cele akcji przeciwpożarowej corocznie sumy, obliczane

procentowo od sumy składek ubezpieczeniowych brutto z roku ubiegłego, a wymiar tych sum, ustalany przez ministerstwa spraw wewnętrznych i skarbu dochodzić może do 7 proc.

Rozbudowa straży pożarnej leży niezawodnie w interesie twarzystw ubezpieczeń. W zrozumieniu tego, twarzystwa ubezpieczeń stosowały stale tańsze klasy taryfowe w miejscowościach, które miały dobrze zorganizowane straże udzielając specjalnych rabatów na staż własną, obniżając taryfy w razie pomyślnego przebiegu pożaru itd. Ale projektowanego obciążenia obrotów twarzystwa te nie będą mogły wytrzymać.

Jeśli zbadamy bilanse zakładów ubezpieczeń, zobaczymy, że zysk bilansowy wszystkich prywatnych zakładów razem wziętych obraca się w granicach 1 proc. ogólnej sumy zbioru składek. Gdyby projektowane obciążenie zakładów tych zostało wprowadzone, musiałyby one przeznaczyć w ciągu dwu lub trzech lat cały swój kapitał zakładowy na opłatę funduszu przeciwpożarowego oraz zlikwidować swoje interesy. Nie ulga wątpliwości, że autorzy projektu okoliczności tej nie wzięli pod uwagę.

Przerzucenie choćby części tego obciążenia na ubezpieczonych przez podniesienie stawek jest nieosiągalne w okresie gospodarczej depresji. Gdyby było możliwe, byłoby szkodliwe społecznie, gdyż zdepopularizowałoby dotychczas ideę ubezpieczeń wśród najszerszych warstw.

Projekt ustawy w tym zasadniczym punkcie musi być poddany rewizji i oparty na zdrowej kalkulacji handlowej. Rozbudowa straży pożarnej, usprawnienie pożarnictwa odbywać się musi etapami, bez podważenia bytu twarzystw ubezpieczeniowych, które są i pozostaną niezastąpionym instrumentem, łagodzącym niszczycielskie społeczne i gospodarcze skutki pożarów.

A. L.

## Poseł Wallisch aresztowany

Schutzbund dalej prowadzić będzie walkę z rządem Dolfussa

**WIEDEN, 18 II. (PAT).** — Przewódca Schutzbundu Styryi poseł socjal-demokratyczny Koloman Wallisch, za którego głowę wyznaczono nagrodę w wysokości 5.000 szylingów, aresztowany został w Liezen przez patrol żandarmerji.

**WIEDEN, 18 II. (PAT).** — Dom czechosłowackiej partji socjal-demokratycznej w Wiedniu został w sobotę zamknięty przez policję i opieczętowa-

ny. W domu tym znajduje się drukarnia i redakcja dziennika „Delnicke Listy”. Redaktor tego dziennika Sachanek został aresztowany.

**BERLIN, 18 II. (PAT).** Nie mieckie biuro informacyjne do nosi z Wiednia, że dziś wieczorem w pobliżu Reumannhofu patrol policji i Heimwehry ostrzeliwane były z dachu jednego z domów. Mimo przeprowadzenia w tym domu na-

tychmiastowej rewizji, nie zdolano ująć sprawców strzelaniny.

Incydent ten, zdaniem niemieckiego biura informacji, potwierdza rozpowszechnianie wśród ludności Wiednia zapartywanie, że wbrew oświadczeniom ze strony oficjalnej, Schutzbund jest zdecydowany kontynuować swą działalność przy pomocy zmienionych metod.

# CAPITOL

Dziś poraz ostatni!

Wiecznie kusząca i słodka książeczka ekranu

**Liljana Harvey**

w jej pierwszym amerykańskim filmie wytwórni FOX-FILM CORPORATION p. t.

## Jej Królewska Mość

Film — Poemat — Bajka z 1001 nocny!

W męskiej roli głównej wytwórni **JOHN BOLES**

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju!

### Oryginalny wróg rekinów

Rekiny i żarłaczce trujące, które czynią niebezpiecznymi kąpieliska przybrzeżne w Nowej Walji Południowej (Australia), są powoli, ale systematycznie łapane przez gatunek małych mięczaków, które się masowo usadawiają na cielskich potworów i pożerają je za życia. Uczony australijski Roughley skonstatował niedawno, że te drobne żyjątka pracują dość szybko i poczyniły już wśród rekinów poważne spustoszenia. Dziesięć procent ogólnej liczby rekinów w tych wodach padło już ofiarą mięczaków, które zresztą istnieją również w morzach europejskich. Roughley proponuje, aby masowo hodować owe mięczaki i wpuszczać je następnie do morza, uważając to za najlepszą drogę walki z plagą rekinów w Australji.

# Niesamowite przeżycia spirytysty

## Duch przyczyną waśni między małżeństwem

Dr. Karol Wickland, kierownik szpitala dla warjatów w Los Angeles, cieszy się sławą najlepszego neurologa amerykańskiego. Lekarz ten jest od kilku dziesiątków lat zapalonym wyznawcą spirytyzmu, brał udział w kilkuset seansach z najrozmaitszymi medjami, a przeżycia jego z tej dziedziny są nadzwyczaj ciekawe.

W kole przyjaciół opowiada sławny lekarz nieraz jakieś niesamowite historie, które działy się w jego oczach, lub też nawet przy jego współudziale. Oto jedna z takich przygód, której był świadkiem.

Pani M. mieszkająca w pięknej willi w okolicach New Yorku zwróciła się kiedyś listownie do doktora W., donosząc mu, że mieszka w domu w którym straszy cała banda duchów. Pani M. twierdziła, że sama jest dobrem medjum i proponowała doktorowi, aby odbył z nią seans w owym nawiedzonym domu.

Dodawała jeszcze, że przed osiedleniem się w owym domu cieszyła się doskonale zdrowiem — od chwili natomiast, kiedy w nim zamieszkała, zaczęła cierpieć na dziwne bóle w rękach i nogach, na które żaden lekarz nie mógł znaleźć lekarstwa. Wówczas duchy, kłóre podawały się za duchowych kierowników owej damy doradziły jej, aby zorganizowała w swoim domu seans — podczas którego będą mogły jej użycie swoich rad. Duchy te twierdziły, że duch budynku jest jej wrogi i usiłuje zaszkodzić jej. Mówiły dalej, że od tego wszystkiego może ją łatwo obronić jedna z przyjaciółek — o ile będzie obecna na seansie. Rzeczywiście, przyjaciółka owa przybyła — a duch domu oświadczył, że odtąd ma zamiar zamieszkać w jej ciele. W samej rzeczy w najbliższych dniach biedna kobieta zaczęła uskarżać się na te same symptomy choroby, które przedtem trapiły gospodynię nawiedzanego domu. Natomiast pani M. wracała szybko do zdrowia. Tymczasem niepokoje i hałasy w domu nie ustawały i wreszcie duchy zaświadczły panią M. że jeśli chce pozostać przy życiu, powinna niezwłocznie opuścić niesamowity dom. Każdy, kto mieszka w tym domu, skazany jest zgóry na gwałtowną śmierć.

Dowiedziawszy się o tem pani M. dała ogłoszenie o sprzedaży domu. Kupiec znalazł się wkrótce, a dawna właścicielka nie wspominała o tem, że w domu tym straszy. Nowi właściciele wprowadzili się wkrótce. Po ustawieniu przewidzianych mebli, wszyscy udali się w dobre zdrowie na spoczynek. Jednakowoż wkrótce obudził wszystkich krzyk właścicielki. Opowiedziała ona synowi, że wdziała przed chwilą na przyłóżku dwu mężczyzn, którzy grozili jej, że ją zamordują. Rzeczywiście następnego dnia znaleziono panią D. martwą na łóżku.

Gdy dr. Wickland dowiedział się o tem wszystkim, postanowił skomunikować się z duchami tego domu, a jego usiłowania dały jaknajlepszy rezultat. Okazało się, że były to cztery duchy — dwie kobiety i dwaj mężczyźni. Dr. W. pertraktował z nimi podczas kilku seansów i wreszcie udało mu się skłonić je do opuszczenia tego domu.

Jako przykład udziału duchów w waśniach małżeńskich przytacza dr. W. następujące zdarzenie. Pewien znany i bogaty przemysłowiec z Chicago zmienił się nagle, stał się prostoprostem całkiem innym człowiekiem. Zaczął unikać towarzystwa członków rodziny, gdyż, jak twierdził, duch jego przebywa w wyższej sferze i nie chce obniżać swego poziomu przez obcowanie z nimi. Stan ten nabrał takiej ostrości, że pewnego pięknego poranku przemysłowiec ów wyprowadził się z domu, wynajął mały pokój w najuboższej dzielnicy Chicago i nie dawał rodzinie żadnego wiadomości. Wówczas hrab żony zagnionnego udał się do dr. Wicklanda i opowiedział mu całą historję. Dr. W. urządził seans. Na seansie tym pojawił się duch, który podawał się za ducha pierwszej żony inżyniera. W czasie seansu duch powiedział mnóstwo szczegółów z życia swego, między innymi jak poznał swego późniejszego męża podczas jarmarku w Chicago. Pierwsza żona żyła z nim przez dłuższy czas w wolnym związku zanim wreszcie

rodzina skłoniła przemysłowca do ożenienia się z nią. Później jednak porzuciła swój dom, idąc za skłonnościami do coraz nowych przygód, staczała się coraz niżej i wreszcie skończyła śmiercią samobójczą. Jej mąż natomiast ożenił się poraz drugi, co bardzo drażniło ducha jego eks-maźonki, która postanowiła nie dać mu spokoju. Powróciła więc do niego, jako echo, dręcząc go i skłoniła wreszcie do tego, że opuścił żonę i dzieci.

Dr. Wickland starał się usilnie wyjaśnić duchowi, że za życia swego skrzywdziła ciężko swego małżonka, a obecnie odwołuje go znowu od jego obowiązków. Zjawia z zaświata zgodziła się wreszcie z argumentami psychiatry i obiecała mu, że zmieni swoje postępowanie.

Jakoż dr. W. dowiedział się później, że przemysłowiec powrócił do swej rodziny. Pożatem okazało się, że opowiadanie ducha zgadza się co do joty — co może posłużyć za podstawę do uznania, że duch ten był rzeczywiście duchem pierwszej żony przemysłowca, gdyż poza nią nikt nie wiedział tych szczegółów z jej życia — a rodzina nie mówiła wogóle nigdy o niej i jej sprawach.

**PALACE**  
Ostatnie 3 dni!  
Początek o g. 4-ej

Pierwsza szampańska komedia węgierska p. t.  
**Skandal w Budapeszcie**  
w rolach gł. przebrała słodka **Franciszka Gaal**  
kapitałny komik wiedeński **Szöke Szekell**  
NADPROGRAM: 1) Najnowszy tygodnik dźwiękowy FOXA  
2) Parodia rysunkowa King-Konga

Wielka niespodzianka dla Łodzi  
**ANNABELLA**  
**GUSTAW FROELICH**  
przybywała wkrótce do Łodzi!

**CASINO**  
3 tydzień rekordowego powodzenia  
Ceny na wszystkie seanse niższe.  
Najweselsza komedia wojskowa  
**PARADA REZERWISÓW**  
z udziałem mistrzów humoru:  
**Adolfa Dymczy**  
**Wład. Waltera**  
**Toli Mankiewiczówny**  
**Stan. Sielańskiego**

## H. KRAZ

# Wymuszenie

Osoby: Pan, manikurzystka, detektyw hotelowy.  
Rzecz dzieje się w pokoju hotelowym. Starszy pan w fotelu pali swobodnie cygaro. Naprzeciw niego za małym stolikiem siedzi ładna dziewczyna i polewuje mu paznokcie.  
Pan: Czy to nie przeszkadza przy pracy, że ja palę?  
Manikurzystka: Nie. Prawą ręką może pan trzymać cygaro. Teraz przechodzi kolej na lewą rękę. Lubię wań drogich cygar, tylko tanich znieść nie mogę. Czy to prawda, że pan jest tak bogaty, jak mówią?  
Pan: Co o tem mówią?  
Ona: Mówią, że jest pan milionerem i najbogatszym człowiekiem w Brazylii.  
Pan: Może być, że jestem bardzo bogaty. (Powoli) Ale nie urodziłem się bogaczem.  
Ona: Nie? Był pan biedny?  
Pan: Tak. Dlaczego miałbym się tego wstydzić. Jeszcze przed rokiem cały mój majątek stanowił kufer z bielizną i szczoteczka do zębów.  
Ona: Ach, jakie to interesujące. Proszę, niech mi pan o tem opowie

Pan: Chętnie. Niech pani posłucha. Byłem przez całe życie biedny, cierpiełem głód i nie miałem nieraz noclegu. Czasem myślałem o samobójstwie, a potem... Potem odkryłem źródła naftowe.  
Ona: Mój Boże, jakie ludzie mają szczęście!  
Pan: Szczęście? Pani to nazywa szczęściem? Trzydzięci lat pracy, głodu, cierpienia. Proszę spojrzeć na moją rękę, czy wygląda na rękę człowieka szczęśliwego?  
Ona: Ma pan silną rękę... I taką ogorzałą. Gdy położę na niej moją małą dłoń, to wygląda to prawie komicznie. (Po pauzie, zalotnie) Ale teraz, gdy pan jest tak bogaty, zapewne pan myśli o ożenku?  
Pan: Nie, moja panienko.  
Ona: Na imię mi Ina. Gdy patrzę w pańskie oczy, to widzę, że musi pan zawracać głowy wszystkim kobietom  
Pan: Niech się pani nie trudzi, pannko Ino. Ja już jestem żonaty. A nawet mam dwoje dzieci.  
Ona (z rozczarowaniem): Taak? Żona pańska musi być bardzo młoda?  
Pan: Nie. Aż do mnie jest młodsza i najładniejsza, bo widzi pani przez długie lata mojej biedy była mi wierną towarzyszką. Teraz dałbym jej wszystko, czego tylko dusza zapragnie. Zasłużyła na to.  
Ona: Pan ją zapewne bardzo kocha?  
Pan: Bardzo. Dałbym sobie prędkiej uciąć prawą rękę, niż sprawić jej przykrość.  
Ona: Już skończyłam. Czy pan jest zadowolony?  
Pan: Tak. Prawie, że nie widać już jak te ręce były spracowane... Chciałbym panią chojnie wynagrodzić. Proszę, oto dziesięć dolarów.  
Ona: Należy mi się więcej.  
Pan: Jeszcze więcej?  
Ona: Tak. Dziesięć tysięcy dolarów i proszę w gotówce. Nie przyjmuję czeku.  
Pan: Żartuje pani chyba?  
Ona: Nie, wcale nie żartuję. Wszak pan powiedział, że wolalby sobie dać uciąć prawą rękę, aniżeli sprawić żonie przykrość. Jeżeli zaś nie da mi pan w tej chwili dziesięciu tysięcy dolarów, to wie pan co nastąpi? Jesteśmy tutaj sam na sam od pół godziny. Drzwi są zamknięte. Kazał mi pan wejść do pokoju, a potem napadł mnie pałką!  
Pan: Teraz rozumiem, ale to śmieszne.  
Ona: Wcale nie jest śmieszne, jeżeli powiem w policji, że pan chciał zrobić namiętne na moją nie-

winnosc, to sądzi pan, że mi nie uwierzą?  
Pan: Pani wcale nie wygląda, aby ktoś ośmielił się z panią brutalnie.  
Ona: Nie? Ma pan słusznosc, ale zaraz: (Rozdziera na sobie suknię i wicherzy włosy). A teraz proszę o pieniądze.  
Pan: Nie, nie dostanie pan!  
Ona: To woli pan, ażeby żona do wiedziała się o całej historii? Chce pan być aresztowany. Jutro będzie o tem we wszystkich dziennikach. Daje pan pieniądze?  
Pan: (Wciąż jeszcze z całym spokojem): Nie dam pani ani grosza. Muszę przytem oświadczyć, że nie chodzi mi wcale o te dziesięć tysięcy. Gdyby mi pani była powiedziała, że znajduje się w bieście, byłbym ci je może poderował. Ale nie mam najmniejszej ochoty pozwolić się szantażować bezwstydnej dziewczę!

Ona: (Z wściekłością): Odpokutujesz mi za to, ty lotrze! Ja ci za raz pokażę, co to znaczy mnie obrażać. (Z przeważnym krzykiem) Na pomoc, na pomoc! (Przewraca ze stulkiem stolik, instrumenty spadają na ziemie). Na pomoc! na pomoc!  
Pan (spokojnie): Niech pani głębiej krzyczy. Tak, teraz już lepiej.  
Detektyw dobija się do drzwi: — Proszę otworzyć, albo wyważę drzwi!

Ona: On mnie zamknął na klucz. Ty lotrze! Na pomoc! Ach, wreszcie mam klucz... Już otwieram. (Do wchodzącego detektywa, zanosząc się od płaczu): Ten człowiek zamknął mnie i rzucił się na mnie. Bronięm się... o mało co, a byłby pan przyszedł za późno...  
Detektyw: Mój panie, muszę prosić, nieśtety, o wyjaśnienia. Ta sytuacja...  
Ona: Ten lotr. Widzi pan on miał czy...  
Detektyw: Więc nie ma pan nic do powiedzenia na swoją obronę? W takim razie muszę pana aresztować.  
Pan (spokojnie): Proszę o chwilę uwagi. Ta panienska twierdzi, że ja rzuciłem się na nią?  
Ona: Panie detektywie... Pan przecież widzi moja suknią, moje włosy...  
Pan: To wszystko komedia. Mam świadka na to, że przez pół godziny siedziałem spokojnie w fotelu i nie poruszałem się wcale. Świadkiem tym jest to oto cygaro. Widzi pan, że jest zapalone, a opieł trzyma się grubości czterech centymetrów, wszak przy najmniejszym poruszeniu byłby musiał spaść na podłogę...  
Ona: On kłamie  
Detektyw: Proszę milczeć! Aresztuję pana!



## Nowi mistrzowie boksu w Łodzi Sensacyjna porażka Pawlaka rewelacją finałów

### Wima zwycięża w meczu zapaśniczym SKS.

W dniu wczorajszym odbył się w Łodzi drużynowy mecz zapaśniczy między Wimą i S. K. S., który zakończył się wysokim zwycięstwem h. ruty-nowanej Wimy w stosunku 15:4. Wyniki techniczne walk były następujące: w wadze koguciej Krakowiak (SKS.) pokonał Skupienia (Wima), w wadze piórkowej Majer (Wima) zwyciężył Pawlickiego (SKS.), w wadze lekkiej Kawał (Wima) pokonał na punkty Panfilla (SKS.), w wadze półśredniej Stachurski (Wima) zwyciężył Dubińskiego (SKS.) w wadze średniej Pytlak (Wima) pokonał Płasińskiego (SKS.) i w wadze mieszanej Cymer (Wima) pokonał o kategorię niższego Ślickiego (SKS.). Sędziował na macie p. Szurowski.

### KINO „ROXY” NARUTOWICZA 20

**Dziś i dni następnych!**  
Wstrząsający film współczesny najnowszej produkcji europejskiej 1934 r.



wg. głośnej powieści znakomitego **B. Kellermena** odznaczonego **złotym medalem**. Arcydzieło, które wprowadziło w zdumienie cały świat!!! Arcydzieło, zdarszające się raz na dziesiątki lat. Nadprogr. Najnowszy tygodnik Foxa Pośnatek o godz. 4ej po poł.

Zgola niepotrzebnie wysadził się ŁOZB na salę filharmonji, narażając się przez to na zbyt wielki wydatek, gdyż zainteresowanie finałami mistrzostw pięściarskich było stosunkowo małe. Finał mógł się z powodzeniem odbyć również w sali Geyera, a zapewne i tam nie byłoby przepełnienia.

Doroczna rewja pięściarstwa łódzkiego nie wypadła imponująco i wykazała, że boks łódzki nie czyni żadnych postępów. Za wyjątkiem IKP i Hakoahu żaden klub nie miał się czem okazać. Poziom walk był niewysoki, a na przykład finał wagi półciężkiej wypadł kompromitująco. Ani Klodas, ani tembardziej Jaskóła na tytuł mistrza nie zasługują.

Wstępne walki nie przyniosły żadnych niespodzianek, natomiast finał dał nam rewelacyjną porażkę Pawlaka, który uchoził za jednego z kandydatów na mistrza w wadze muszej. Pogromcą pupilka był Gofried z Hakoahu. Młodszy, fizycznie silniejszy wytrzymał lepiej tempo walki. Jego ciosy z lewej zdezorientowały zupełnie Pawlaka. Pawlak zaczął chaotycznie atakować, lecz uderzenia chybiały celu. Ostatnia runda wyraźnie dla Gofrieda, któremu też słusznie przyznano tytuł mistrza Łodzi. Jest to wielki sukces dla młodej sekcji pięściarskiej Hakoahu.

W koguciej walczył Spodankiewicz z Bicerem I. Unionista nie wykazywał skłonności do nieczystego prowadzenia walki i sprowokował Spodankiewicza do naśladowania. W rezultacie obydwaj otrzymali po dwa napomnienia. Spodankiewicz w każdej rundzie jest lepszy i wygrał walkę na punkty. W ostatnim starciu Bicer licząc jeszcze na skuteczność swego ciosu, mógł mieć nadzieję, że uda mu się wygrać przez k. o. ani razu jednak nie mógł sięgnąć przeciwnika swym swingiem.

Woźniakiewicz był bezkonkurencyjny. Swym zwyczajem narzucił mordercze tempo, zadawał cios za ciosem nie patrząc na to co sam

oberwie. Zmęczył on młodego kolegę klubowego Gołębiowskiego obciążającego zresztą pięściarza już w drugiej rundzie do tego stopnia, iż na znak sekundanta sędzia przerwał walkę, przyznając Woźniakiewiczowi wygraną przez k. o.

W wadze lekkiej Taborek był o klasę lepszy od Białystoka i atakował przez cały czas posługując się bogatym repertuarem uderzeń. Technika uczyła z Taborca pana sytuacji. Błyskawiczne ciosy Taborca nie miały odpowiedniej siły, najczęściej Białystok nie wytrzymałby już drugiej rundy. Tak przetrwał walkę i jedynie w ostatnim starciu udało mu się raz wypuścić celny cios. Taborek, niemal nieknięty wygrał walkę na punkty.

W wadze półśredniej Banasiak miał ciężką przeprawę ze swym kolegą klubowym Durkowskim i kto wie, jaki byłby jej końcowy wynik, gdyby Durkowski miał innego sekundanta, a przedewszystkiem należał do innego klubu. Durkowski, stosując lewe proste, trzymał

Banasiaka na dystans i punktował bez przerwy. Wygrał w ten sposób pierwszą rundę, wygrał i drugą gdyż Banasiak nie dobedził do ciosu. Nagle najniepotrzebniej Durkowski zmienia taktykę, dopuszcza do zwarcia i półdystansu. Rozumie się, że teraz Banasiak rozpoczyna „wojnę”. Dwie minuty takiego lania wytrzymał Durkowski, kto wie, możeby wytrzymał i do gongu, lecz sekundant jego rzuca w ring ręcznik na znak kapitulacji. Nawiasem mówiąc, trzymał go on w pogotowiu już od pierwszej chwili walki i spotkał się ze strony Durkowskiego z zdziwieniem, że tak postąpił. Widocznie sekundant klerował się „racją stanu”.

W wadze średniej spotkanie Lipca ze Stahlm II zakończyło się tra-

dycyjną porażką Lipca przez techniczne k. o. A Lipiec był o krok od zwycięstwa w drugiej rundzie, gdy Stahl zamroczony odpoczywał na sznurach do 5. Lecz Stahl, jak zwykle, w trzeciej rundzie przyszedł do siebie i zmusił przeciwnika do kapitulacji.

W wadze półciężkiej Klodas z Jaskółą mieli na odlew. Jaskóła w momentach krytycznych chwycił przeciwnika za nogi, uniknął wal ki i otrzymał napomnienie. Jeśli Klodas nie wygrał walki przez k. o. świadczy to ujemnie o nim. Walka ta miała mało wspólnego z boksem.

W wadze ciężkiej Krone walkowerem strzynał tytuł mistrza. W ringu sędziował bardzo doświadczonego Oplatak z Poznania.

### Mistrzowie Warszawy i Śląska w boksie

Odbyły się w Warszawie finały mistrzostw bokserskich, wyniki których były następujące: w wadze muszej Raźnowski pokonał Birenbauma, w wadze koguciej Kazimierski zwyciężył na punkty Malecki go, w wadze piórkowej sensacją była porażka Cyrana w walce z Pasturczakiem, w wadze lekkiej Bąkowski pokonał na punkty Wiśnińskiego, w wadze półśredniej Seweryniak zwyciężył na punkty Wrzoska, w wadze średniej Ożarek znokautował Woźniaka i w wadze półciężkiej Antczak pokonał na punkty Karpińskiego. Sędziował w ringu łódzianin p. Kordasz. Widzów 3 tysiące.

Zostają zakończone mistrzostwa okręgu śląskiego w boksie. Wyniki walk finałowych były następujące: w wadze muszej Górecki zwyciężył Mroczka, w wadze koguciej Moczko pokonał Szymurę, w wadze koguciej Matuszczyk zwyciężył Kasińskiego, w wadze lekkiej Białas pokonał Płuczka, w wadze półśredniej Kowaczek pokonał Bielskiego, w wadze średniej Biniak pokonał Oburskiego, w wadze półciężkiej Wystrach zwyciężył Jasnika i w wadze ciężkiej Woicka pokonał Ucherke.

### Walne zebranie ŁOZGS-u

#### Ostra krytyka działalności ustępujących władz

W dniu wczorajszym odbył się w sali rala miejskiej do roczne walne zgromadzenie łódzkiego okręgowego związku gier sportowych. Zebranie wykazało spadek zainteresowania klubów grami sportowymi, gdyż na około 30 klubów, należących do związku, reprezentowanymi było przez swych delegatów zaledwie 15.

Poziom obrad był stosunkowo wysoki, przyczem ostrej krytyce została poddana działalność wydziału gier i dyscypliny. Znaczna część zarzutów okazała się słuszną. W związku z tem zebranie poleciło nowemu wydziałowi trzymać się ustalonego regulaminu i nie wprowadzać do rozgrywek o mistrzostwo zbyt wielu zmian. Poza tem zebranie uchwaliło dezyderat dla delegatów na walne zgromadzenie

PZGS. w sprawie połączenia agend związku gier sportowych z agendami związku lekkoatletycznego.

Do nowego zarządu ŁOZGS. weszli: prezes — dr. Grabowski. I wiceprezes — mgr. Szttern. II wiceprezes — prof. Loba, sekretarz — p. Kościel-ski skarbnik — p. Noskiewicz, przew. wydz. gier i dyscypliny — p. Rudnicki, członkowie zarządu — pp. Szapiro, Skrobiszewski, Duniak i Szymański. Do komisji rewizyjnej weszli: pp. Wiąnkowski, Wardęszkiewicz, Malinowski, zaś do wydziału gier i dyscypliny: pp. Gasiorkiewicz (przew. inż. Weyde (wiceprzew.), Wiśniewski, Bełnarek, Kołodziej-ski, Korkuczański, Passierman, Brauner i Bilecki.

### Narciarski mistrz Polski

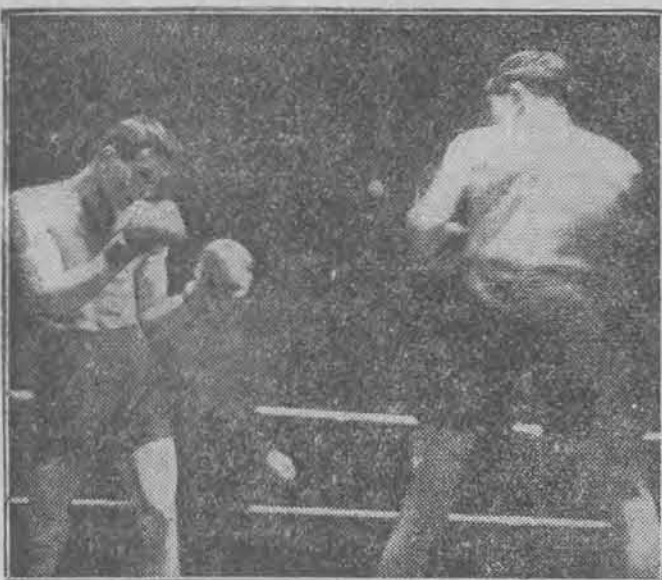


Pięknymi swymi skokami narciarski mistrz Polski Bronisław Czech wyrównał braki w biegu na 18 km. i zajął pierwsze miejsce w konkurencjach w międzynarodowych mistrzostwach Polski w Zakopanem. Na zdjęciu — Br. Czech w skoku.

### Nowe władze ŁOZK.

W dniu wczorajszym odbył się w lokalu klubu pracowniców elektrowni doroczne walne zebranie łódzkiego okręgowego związku kolarskiego, na którym wybrano nowy zarząd w składzie następującym: prezes p. Artur Thiele, wiceprezes p. B. Pękalski, sekretarz p. Wierucki Stefan, skarbnik p. Z. Krachulec, księgowy p. S. Janicki, pom. sekretarza p. M. Gałęcki, gospodarz p. L. Kwiram i kapitanowie: pp. J. Pfeiffer, T. Moszczyński i W. Szymski. Ważniejszych uchwał zebranie nie powzięło.

### Mistrzostwa Europy w boksie



Belgijczyk Sybille zwyciężył w Brukseli francuza Humery (waga średnia).

## Jean Harlow Clark Gable

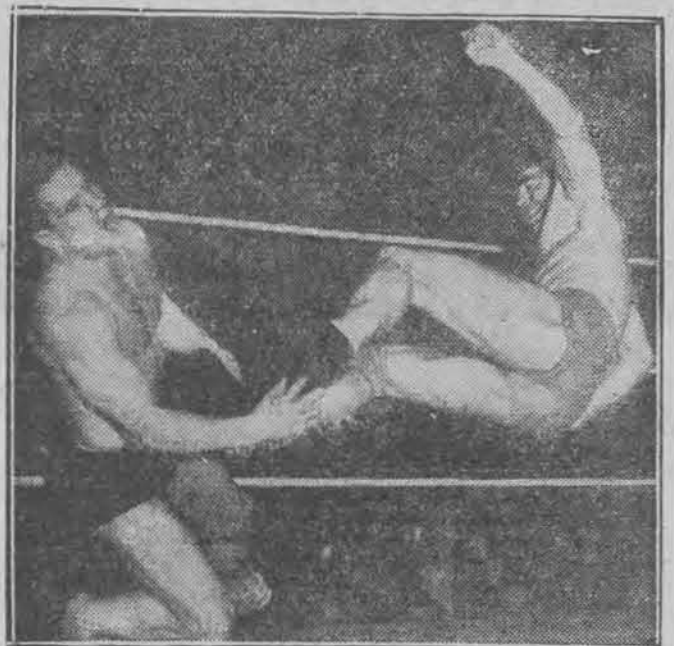
w filmie

## W TWOICH RAMIONACH

NASTĘPNY PROGRAM „CASINA”

tworzą najwyższą klasę gry aktorskiej

### Walka wolno-amerykańska



Weselkie chwytę są dozwolone.

# 10 klubów będzie w lidze

## Sędziom autonomji nie odebrano. - Naprzód nadprogramowo dopuszczony do rozgrywek.

### Drugi dzień obrad walnego zebrania PZPN.

WARSZAWA, 18. 2. (Tel. wł.) — W drugim dniu obrad walnego zgromadzenia PZPN przystąpiono znowu do sprawy rozgrywek ligowych. Jak było do przewidzenia zebrane wypowiedziało się za zmniejszeniem ilości klubów w lidze do 10. Redukcja klubów ligowych dokonana ma być w ciągu następnych dwóch lat w ten sposób, iż każdorazowo spadać będą z ligi dwa kluby, natomiast awansować będzie tylko jeden.

Ażeby nawiązać ściślejszy kontakt między klubami ligowymi i A-klasowymi i jednocześnie ułatwić tym ostatnim dostęp do grona wybranców, postanowiono, iż począwszy od roku 1936 kluby zajmujące ostatnie dwa miejsca w tabeli ligowej spadać będą do klasy A a na ich miejsce wejdą dwie drużyny A-klasowe.

W aktualnej sprawie zniesienia autonomji organizacji sędziów piłkarskich zebranie uchwaliło, by autonomję te pozostawić sędziom nadal, jednak postanowiono utworzyć komisję dyscyplinarną przy okręgowych kolegach sędziów i przy PKS.

Walne zebranie uchwaliło poza tem, że gracze, którzy pięć razy reprezentowali barwy Polski w spotkaniach międzypaństwowych mają wolny wstęp na zawody piłkarskie, a następnie uchwalono po dzielnicy wydział gier i dyscypliny na dwie sekcje: gier i dyscypliny.

Delegaci okręgu śląskiego, którzy tak ostro atakowali zarząd PZPN w sprawie Naprzodu, otrzymali do pewnego stopnia satysfakcję, gdyż zebranie wybrało komisję dla zbadania tej sprawy. Ponieważ walne zgromadzenie uchwaliło, że należy w tym roku dopuścić Naprzód na rozgrywki o wejście do ligi, nawet w tym wypadku o ile w mistrzostwach okręgowych zespół ten zająłby drugie miejsce,

## IKP w finale koszykówki kobiecej

W finałowych meczach o zimowy puchar PZGS we Lwowie w koszykówce żeńskiej drużyna IKP pokonała Czarnych (Lwów) w wysokim stosunku 47:12 i Unię (Lublin) 36:3 kwalifikując się do ostatecznej rozgrywki z warszawską Polonią.

W Poznaniu zostały rozegrane w dniu wczorajszym mistrzostwa organizacji YMCA w Polsce w grach sportowych. Pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji zdobyła YMCA (Kraków).

## Nieszczęśliwy mecz Cracovii

W dniu wczorajszym odbyły się w kraju mecze piłkarskie, wyniki których były następujące: Na Śląsku Ruch — FC 3:1 (2:0). Widzów 4 tysiące. Amatorski KS — Cracovia 7:2 (2:0). Mecz odbył się w Krolewskiej Hucie. Wynik sensacyjny. Cracovia wystąpiła bez Pajaka i Czerniewskiego, przyczem Seichert złamał podczas meczu nogę. W Poznaniu: Warta — Sparta 4:1 (2:1), w Warszawie: Gwiazda — Watt 1:1 (1:0), w Krakowie: Wisła — Zwierzyniecki 7:3 (5:2) i Garbarnia — Grzegorzewski 5:1 (3:1).

## MISTRZOSTWA SANECZKOWE POLSKI

W dniu wczorajszym odbyły się w Krynicy mistrzostwa saneczkowe Polski. Mistrzem w jeźdźkach został p. Rączkiewicz, zaś w dwójkach para Witkowski i Rączkiewicz.

przeto siłą faktu dało wyraz, iż nie solidaryzuje się z jego wyrokiem w tym słynnym zatargu, mającym ukryty cel wciągnięcia Polonii warszawskiej do ligi dosłownie za uszy.

Z innych uchwał wymienić należy polecenie utworzenia specjalnego wydziału propagandy przy PZPN., polecenie wszczęcia starań o uznanie języka polskiego przez międzynarodową federację piłkarską oraz zorganizowania lepszej opieki lekarskiej nad zawodnikami.

Za niezwykle zaszczytne wyniki osiągnięte w ubiegłym sezonie przez polskich piłkarzy w bojach międzypaństwowych walne zgromadzenie wyraziło podziękowanie kapitanowi związkowemu p. Kałuży

za jego owocną działalność, a następnie określiło termin, do którego słynna sprawa gracza Heriecha ma być ostatecznie załatwiona. PZPN winien wydać decyzję do 5 kwietnia. Niezaługo zatem dowiemy się, jakie ciemne siły działały i kaperowały tego zawodnika.

Nie obeszło się również bez poruszenia tak żywotnej dla sportu polskiego kwestji, jak okólnika, zabraniającego młodzieży szkolnej należenia do klubów. Znowu uchwalono podjąć starania. Może wreszcie nadejdzie moment, w którym autorzy tego zakazu zrozumieją szkodliwość jego.

Wybory nowych władz dały następujący wynik:

Prezes: ge. Bończa - Uzdowski, wiceprezesa: pp. Wojakowski, dr.

Michałowicz i plk. Rudolf, sekretarz p. Merliński, zastępca p. Derda, skarbnik p. Mikulski, zastępca p. Fiezkowski, ref. zagr. plk. Glabisz, zastępca p. Mallow, kapitan zw. p. Kałuża, kronikarz mjr. Loth, przew. wydz. gier p. Kruk, i dysce. dr. Matuszewski. Delegaci do ZZ dr. Michałowicz i dr. Żołędziowski.

Protest paru klubów łódzkich, przedstawiony na walne zgromadzenie PZPN co do unieważnienia walnego zebrania LOZPN został odrzucony.

## Dwa mecze piłkarskie w Łodzi

W dniu wczorajszym zostały rozegrane w Łodzi dwa towarzyskie mecze piłkarskie. Na boisku WKS SKS grał z LTSG. uzyskując wynik 2:2 (2:0). Mecz odbył się w bardzo ciężkich warunkach terenowych, tak że poziom gry był niewysoki.

Drugi mecz odbył się na boisku WIMY między WKS a Wimą. Zwyciężył WKS w stosunku 3:2 (2:1). Gra naogół równorzędna toczyła się ze zmienną przewagą. Nieznacząc zwycięstwo WKS było zasłużone, gdyż wojskowi wykazali w sytuacji grę b. skuteczną, niż Wima.

## Ulżyli nędzy bezrobotnych

## Bilorówna - Kowalski zajęli czwarte miejsce w mistrzostwach łyżwiarstwa światowego

W obecności 5000 widzów odbyły się w Sztokholmie zawody łyżwiarstwa o mistrzostwo świata w jeździe sztucznej panów i międzyna-rodowe zawody łyżwiarstwa pan i parami. Zawody zgromadziły elitę łyżwiarzy świata. Z Polski startowała para mistrzowska Bilorówna - Kowalski. W jeździe panów mistrzostwo świata zdobył znowu Carl Schefer (Austria). Wicemistrzostwo zdobył niespodzianie mistrz Niemiec Ernst Baier. Trzecie miejsce — Erdöss (Węgry).

W jeździe parami zwyciężyła niestrzowska para świata Rotter - Szolass (Węgry) przed parą austriacką i niemiecką. Para polska zajęła dopiero czwarte miejsce. Wynik krzywdzi nieco polaków, którzy byli owacyjnie witani przez zgromadzone tłumy. Panuje przekonanie, że nasza para zasłużyła co najmniej na trzecie miejsce.

Ze Sztokholmu para polska udaje się na mistrzostwa świata w jeździe parami w Helsingforsie.

PARYŻ — PRAGA 3:1  
W meczu piłkarskim Paryż — Praga odbył się w Paryżu zwyciężyli francuzi w stosunku 3:1.

## Bieg narciarski Rafajowo — Worochta

W dniu wczorajszym został zakończony trzydniowy raid narciarski na trasie Rafajowo — Worochta, wynoszącej 75 km. W grupie drużyn wojskowych zwyciężył 21 pułk dyw. piechoty górskiej (Bielsko) zaś w grupie zespołów cywilnych Związek Strzelecki (Lwów)

## Niesłychany wypadek!! w Grand-Kinie

Pomimo kryzysu, powodzenie filmu w wersji niemieckiej

## Wielka Księżna Aleksandra wciąż wzrasta.

w rolach głównych: Królowa Opery Wiedeńskiej i Metropolitan w New-Yorku

Wszechświatowej sławy tenor **Marja Jeritza**

Genjalny komik **Leo Slezak**

Nadprogram: Tygodnik Paramountu (Rozruchy Arabów w Palestynie) i P. A. T.

Początek o godz. 4-ej

## Co usłyszymy dziś przez radio?

- |   |  |
|---|--|
| 7.00 Gimnastyka i muzyka z płyt   | 22.00 Koncert zespołu reweresów kobiecych „Te 4”   |
| 12.05 Muzyka lekka i taneczna.  | 22.25 Muzyka taneczna.   |
| 15.30 Komunikat izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.   | <b>AUDYCJE ZAGRANICZNE</b>   |
| 15.40 Muzyka z płyt.  | Monachjum (405)  |
| 15.55 Utwory skrzypcowe w wykonaniu Bernarda Lewinsona.   | 23.00 Koncert (Serenada na flet, skrzypce i altówkę Becherta, Trio smyczkowe Szuberta i Bagatele na kwartet smyczkowy Webera).                     |
| 16.20 Recital śpiewaczy Zofii Wyleżyńskiej.   | Kalundborg (1261)  |
| 16.40 Lekcja języka francuskiego. (Kurs elementarny).   | 20.00 Koncert na flet z orkiestrą D-dur Mozarta, Msza B-dur i Symfonia C-dur Haydna).  |
| 16.55 Koncert zespołu jazzowego Bronisława Szuleca.   | Londyn (261) i Szkocja (286)   |
| 18.00 „Jak się robi cukier”.  | 21.00 Koncert (Symfonia Nr. 2 Thompsona, Koncert fortepianowy Nr. 1 Wienera i „Vaneh” Knipper).  |
| 18.20 Audycja żołnierska.   | Bukareszt (364)  |
| 18.45 Piosenki w wyk. L. Boyer, Pills i Tabet (płyty).  | 20.00 Kwartet smyczkowy Es-dur Lalo.   |
| 19.25 Odczyt aktualny.  | Budapeszt (350)  |
| 20.02 Koncert z cyklu „Muzyka niepodległej Polski”. Wykonawcy: orkiestra symf. pod dyr. Walerjana Berdjajewa i Franciszka Plattówna (sopran). Koncert poprzedzi pogadanka dr. Alleji Simonówny. | 19.40 Koncert (Uwertura „Włosa w Algierze” Rossiniego, Symfonia VIII Beethovena, Koncert fortepianowy Schumana, „Śmierć i Wyzolenie” R. Straussa). |
| 21.00 Feljeton.   |  |

## Wielki śpiewak ekranu Jose Mojica

znów stworzył fenomenalną kreację w upajającym czarem swych pieśni filmie

## Zakazana melodja

Następny program kino-teatru „MUZA”

## Odczyty radiowe

## Kobieta w Polsce zdobyła ostatnio cały szereg uprawnień

O zdobyciach prawnych kobiet polskich mówiła w krótkiej pogadance przed mikrofonem „Polskiego Radja” p. Irena Szydłowska. Zdobyte te w przeciągu piętnastu lat istnienia niepodległości nie są małe, skoro weźmiemy pod uwagę że kobiety w dawnych zaborach praw nie miały, a i obecnie w takim państwie, jak Francja, daramnie walczyć o prawa wyborcze, na potykające na stały opór senatu.

W rok po ogłoszeniu aktu niepodległości odbył się w Warszawie wielki zjazd pod hasłem uobywatelnienia kobiety. Wysłunięto wówczas cały szereg zadań, z których część została zrealizowana, część zaś jest jeszcze dzisiaj aktualna. Jednomyślności uczestniczek zjazdu i żywiołowości wysuniętych hasel stworzyły atmosferę, potrzebną do urobienia opinii publicznej, która była nacechowana życzliwością względem poczyną zjazdu.

Dnia 28 listopada 1918 roku Polska przyznała kobietom zasadnicze prawa obywatelskie. Dnia 17 marca 1921 nastąpiło rozszerzenie tych praw, dzięki którym kobiety mogły zajmować urzędy publiczne, a więc dostępne stały się dla nich dziedziiny pracy do tej pory zamknięte.

W tym samym artykule konstytucyjny unormowany został stosunek

rodziców do dzieci. T. zn. troska o dziecko ciąży na obojgu rodzicach, przyczem nie wymienia się specjalnie, że chodzi o dzieci ślubne; więc i nieślubne są objęte tym paragrafem.

Mimo to jednak położenie nieślubnej matki i dziecka jest tragiczne, a 80 proc. śmiertelności w tej kategorii jest tego najlepszą ilustracją. Przeważa tego tkwi w poszczególnych kodeksach państw zachodnich, które powinny jaknajprędzej być zniesione.

Z innych zdobyczy prawnych ważne są te, które pozwalają kobiecie rozporządzać się swymi pieniędzmi, być świadkiem przy testamencie, zasiadać w radzie rodzinnej.

Pracującej kobiecie prawo daje ochronę w okresie, kiedy ma zostać matką (6 tygodni przed położeniem i 6 tygodni po położeniu). Projekt prawa małżeńskiego znosi bez ograniczenia, a najbliższą przyszłość przyniesie projekt niczenia reglamentacji i opieki policyjnej nad kobietami uprawiającymi nierząd. (r)

## Niema już zlej cery!

Racjonalne masaż i pielęgnowanie odpowiednimi środkami wyszlachetnia i wydelikatnia naskórek, oraz usuwa przyszc... zmarszczki etc

## Institut de Beauté ROMA

Piotrkowska 121  
poprzeczna oficyna, I piętro  
Tel. 155-55

# Za 3 złote miesięcznie cały świat w czterech ścianach gabinetu

## SPOWSZECHNIAŁY CUD RADJA

Słuchacz, który otrzymuje u siebie w odbiorniku lub na słuchawkach najpiękniejszą audycję, o swoi się już na tyle z cudem radja, że nie jest skłonny zastanawiać się, ile pracy całego zespołu inżynierów, rzucanych po całym świecie, wymaga tak prosta — zjawiałby się — i nieskomplikowana rzecz, jak audycja. A przecież nie w samym wynalazku leży wartość radjofonii, lecz w tym, jaki z niego użytek robią dyrekcje programowe. Dziś koncert, jutro odczyt, pojutrze słuchowisko itd., a może nawet to wszystko w jednym dniu. Chyba dwanaście godzin trwa program radjowy, zmienny i interesujący, program, w którym każdy stopień wykształcenia i każde zainteresowanie może znaleźć zadowolenie i przyjemność.

## ZA TRZY ZŁOTE PODRÓŻ ZA GRANICĘ

„Polskie Radio” mobilizując przy układaniu programu najlepsze siły artystyczne w kraju, nie zasklepią się bynajmniej w tym wąskim zakresie możliwości. Przecież cała wartość kultury europejskiej i cała wartość postępu leży nie w czem innym, jak w tym, że wyziana kulturalna artystycznych wartości między jednym krajem a drugim odbywa się szybciej i wszechstronniej, niż w wiekach ubiegłych.

Radjosluchacze mieli niejednokrotnie możliwość uczestniczenia w transmisjach przedstawień operowych z udziałem najlepszych artystów polskich. To, co działo się za granicą, było chyba dostępne tylko posiadaczom wielolampowych aparatów odbiorczych, których w Polsce z powodu kryzysu niema, znowu zbyt wiele. Cała warstwa detektorowiczów — tych najwiedźniejszych słuchaczy radja — pozbawiona była kontaktu z ciągłymi żywymi źródłami prawdziwych wzruszeń artystycznych, z temi cenami, które pielęgnują swe wielkie tradycje, są nie tylko dla laików, ale i dla zawodowych muzyków. Mekka i Medyna marzeń. Raz jeden być w Medjolanie, raz jeden usłyszeć głos artystów „La Scali” — oto pragnienie znane tym wszystkim, którzy muzyką interesują się z potrzeby serca.

Cykl transmisji z Medjolanu, który trwać będzie aż do maja roku bieżącego jest właśnie dowodem, że radjo nie ogranicza się w swym programie do transmisji muzycznych z kraju, ale sięga również po żywą muzykę zagranicą, tam właśnie, gdzie wielu abonentów nie może dziś osobiście wyjechać. W ten sposób do wielkich i kosztownych imprez „Polskiego Radja” że wymienimy tylko transmisję koncertów Paderewskiego z Paryża, Kiepur z Strassburga, „Trista-

na i Izoldy” z Beyreuth, dochodzi Medjolan za swemi ósmiu operami.

Żaden teatr na świecie, ani żadna scena nie może dać programu bogatszego i obfitszego. Bo przecież oprócz tego idą normalne koncerty z filharmonji, koncerty orkiestry „Polskiego Radja”, występy solistów, śpiewaków i śpiewaczek, a z muzyki lżejszej chr. Dana, czy Warsa, względnie Frjana.

## „LA SCALA” W KAŻDYM DOMU

Jeśli trudno jest wytłumaczyć mechanizm układania tak bogatego programu muzycznego, trudniej nie wątpliwie jest wyjaśnić sposób przeprowadzania transmisji z odległego Medjolanu do mieszkania radjosluchacza polskiego. I to, co mówi się o spowszechniałym cudzie radja, odnosi się właśnie do faktu, że nikt nie zastanawia się nad tem w jaki sposób w tej samej sekundzie człowiek, który wykupił bilet na operę w Medjolanie i człowiek który zapłacił abonament „Polskie go Radja” słyszą tę samą operę, zachwycają się temi samymi tonami orkiestry i tym samym timbrem głosu artysty. Setki kilometrów biegnie po drutach telefonicznych cała opera zmieniona w drgania

elektryczne, by w domu radjosluchacza odrodzić się na nowo, jak Slinks z popiołu, w postaci skończonej pięknej i artystycznie dosko ualej.

## SŁUCHAMY „GIOCONDY”

Transmisja oper z „La Scali” zaliczyć należy niewątpliwie do naj ważniejszych wydarzeń obecnego sezonu muzycznego w Polsce. I to nie tylko ze względu na prowincję. Sfery artystyczne stolicy zwracają uwagę na korzyści, jakie odnoszą przy słuchaniu przedstawień tej pierwszej pery świata. „La Scala” bowiem zajmuje tak wybitne miejsce w skali światowych teatrów operowych, że ci, którzy nie słyszeli jej nigdy, marzą o tem, by ją przynajmniej raz usłyszeć, ci zaś, którzy ją już kiedykolwiek słyszeli — chcą słuchać jej ciągle.

Zyczeniu jednym i drugim stało się zadość. W duchu prawdziwego mecenasowania sztuce podjęta inicjatywa „Polskiego Radja” już się spełniła. Dnia 10 lutego usłyszeliśmy wspaniałą „Giocondę”, która była drugą z rzędu uczta mu zyczna, jaką zgotowało „Polskie Radjo” swym abonentom. (r)

# Prof. FELIKS HALPERN

przeprowadził się na  
**ul. Sienkiewicza 63, lewa oficyna II piętro.**



**REKLAMA MIAŁDŻY KRYZYS**  
Reklamą zdobędziesz świat! Ogłaszajcie się tylko przez akwizycję ogłoszeń FUCHSA, Piotrkowska 50, tel. 121-36

# „IRENIT”

PIOTRKOWSKA NR. 89. ☎ TELEF. 223-38



**TŁUMACZENIA  
PRZEPISYWANIE  
NA MASZYNIE  
POWIELANIE  
DRUKÓW**

Dr. med.  
**Niewiażski**  
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe  
**Andrzeja 5, telef. 159-40**  
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w w niedziele i święta od 9-1  
Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. med.  
**HALTRECHT**  
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
**Piotrkowska 10 Tel. 245-21**  
Przyjm. od 8 rano do 1 pp. i 5-9 w. w niedz. i święta od 10-1 pp.

## Ogłoszenia drobne

ABITURJENTKA żydowskiego gimnazjum przyjmie lekcje w zakresie gimnazjalnym. Oferty „Hebrajski”. 885-2

**ZŁOTO, SREBRO, biuterję i kwity lombardowe** kupuje i płaci najwyższe ceny Magazyn jubilerski **I. Fijałko, Piotrkowska 7.**

WÓZKI DZIECIĘCE — łożka metalowe w największym wyborze po cenach najtańszych. **L. B. Wołkowyski, Narutowicza 11. Uważać na adres!!!** 6500-20

**Choroby zwierząt** (Specjalność — psy domowe) Lekarz medycyny weterynaryjnej **M. A. Reich** przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4-7 p.p. **Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77** Ceny lecznicowe.

ZAKOPANE. Willa „Cienista”, ul. Witkiewicza 32, poleca pokoje ładnieumeblowane. Informacje i zamówienia: telefon 181-78.

ZAGINĄŁ bilet tramwajowy ulgowy, uczniowski na nazw. Szymańskiego Gabriela, wydany przez dyrekcję K. E. Ł.

PANU, któremu omyłkowo włożono klucze dn. 16 bm. do futra w cukierni przy ul. Traugutta 1 proszony jest o łaskawy telefon pod 174 05.

CHASKIEL MOSZKOWICZ, Łódź, ul. Rybna 16 zagubił książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Końskie. 142-3

**METRO** Przejazd 2  
Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr. nast. III m. 85 gr., II m. 1.09 I m. — 1.30.

**Nieodwołalnie poraż ostatni!**  
**Jadwiga Smosarska**  
w najnowszej i najlepszej kreacji, jako  
**PROKURATOR ALICJA HORN**

**ADRIA** Główna 1  
Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr. nast. III m. 54 gr., II m. 85 gr. I m. — 1.09.

Passe-partouts i bilety ulgowe, prócz urzędowych nieważne.  
ANONS! Następny program: **„Buster Keaton” jako Pośrednik Miłości**

**Najmilsza najweselsza zabawa największy i najlepszy program najfaniej tylko w**

Variete-Dancingu **„TABARIN”**  
Narutowicza 20, Tel. 150-66 154-60

DZIŚ I codziennie od godz. 5-9 w. **„FIVE”** występy artystyczne. Konsumcja 80 gr. z obsługą

Od 9 w. do rano **KABARET - DANCING GAB I HETY**  
**CENY KUCHNI OBNIŻONE!**

PRZEBÓJOWY PROGRAM ATRAKCYJNY  
Kons. 1 zł.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z sastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez sastrzeżenia miejsc 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sąreżeczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.